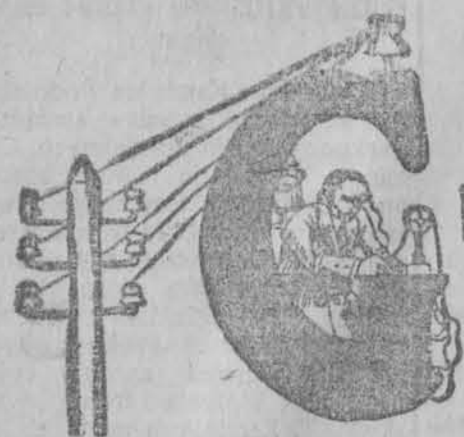
№ 187. Łódź Piątek 16 lipca 1920 roku. Rok III.



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Polska zgadza się na rozejm.

(Telegram własny „Głosu Polskiego").

WARSZAWA, 15 lipca. — Jak donosi „Gazeta Warszawska" — dnia 14 lipca z rana została wysłana z Warszawy depesza iskrowa do Spaa, w której rząd polski w porozumieniu z Radą Obrony Państwa i naczelnem dowództwem wyraził swą zgodę na rozejm z rządem sowieckim.

P. S. L. („Wyzwolenie") w sprawie propozycji pokojowych.

Onegdaj odbywały się w klubach P. S. L. „Wyzwolenia" i P. P. S. narady w związku z angielską propozycją co do zawieszenia broni między Polską a Bolszewją. W wyniku dyskusji „Wyzwolenie" opracowało odezwę następującą:

Obywatele!

Polsce zagraża klęska gorsza niż przegrana wojna. Warunki, które p. Grabski przywiózł ze Spaa i które mają być przez Polskę przyjęte, są więcej niż nieszczęściem—są hańbą. Sejm, któryby je zatwierdził, byłby nowym sejmem grodzieńskim, Naród polski, wydając przez cofnięcie wojsk swoich Lwów i Wilno na łup barbarzyńcom Wschodu, mordowałby synów swoich, mordowałby moralnie siebie samego.

Przyjąć warunki Lloyd George'a to wejść na pochyłość, na której się niepodobna zatrzymać. Jak po pierwszym rozbiorze nastąpił drugi i trzeci, tak i dziś zabójcza obręcz wrogów okalających Polskę, czyhających na Jej słabość, na upadek Jej ducha, zacieśniać się będzie i nadal jak stryczek na szyi skazańca.

Nie jest prawdą, że żołnierz polski nie chce się bić. Nie jest prawdą, że lud nasz nie poczuwa się do obowiązku obrony Ojczyzny. Jest natomiast szaleństwem i to szaleństwem nikczemnem przypuszczać, że bolszewicy zechcą pokój w tych warunkach zawarty szanować dłużej niż to im ich interes nakaże.

Uciec od wojny na parę miesięcy, skryć się przed hańbą dobrowolnej niewoli nie potrafimy nigdzie i nigdy.

Chwila, którą dziś przeżywamy, to godzina straszliwej próby. Na Boga, nie wyjdźmy z tej próby skalani, nie staczajmy się w przepaść, na której dnie błoto, nie ujmijmy sobie wiary w nasze prawo do życia i do wolności. Naród bez wiary w siebie, w swoje siły moralne, w gotowość do skrwawienia się w obronie swojej godności, taki naród to trup. Wolność swoją, życie swoje, musimy obronić przeciw wszystkim i przeciw wszystkiemu. Nic nie jest jeszcze stracone. Nic bardziej nam nie zagraża niż nasza małoduszność. Walki które ojcowie nasi i dziadowie o Polskę toczyli, były przegrane, a przecież z nich Polska wyrosła. Jeżeli czego brak nam dzisiaj, to przedewszystkiem niezłomnej woli do życia, woli, która śmiercią nawet pogardza.

Ludzie dobrej woli, ludzie, którzy Polskę w sercu gorącem i ofiarnem nosicie, nie dajcie Jej zginąć. Łączcie się, wydobądźcie z siebie wysiłek, większy nawet niż możność wasza, ale tak wielki jak wielką jest potrzeba. Wołamy do was nie jako do swoich towarzyszy partyjnych, ale jak do dobrych synów Ojczyzny. Nie idźcie do nas, idźcie do Niej i dajcie Jej siebie w ofierze. Gotowi jesteśmy zgodzić się na wszelkie sposoby ratowania Polski, byle to były sposoby niezawodne, byle one godne były wielkiego narodu.

Niech żyje wolna, niepodzielna Rzeczpospolita Polska.

Klub poselski i zarząd główny Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie".

Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu ogłoszono wniosek nagły klubu P. S. L. „Wyzwolenie" w sprawie ujawnienia przez rząd poczynionych kroków pokojowych.

Wniosek brzmi:

„Opinja publiczna kraju została w najwyższem stopniu zaniepokojona wiadomościami o warunkach rozejmu z Rosją, które zostały, jakoby, Polsce przez przedstawicieli mocarstw koalicyjnych zaproponowane.

Pogłoski o wymaganiu od Polski cofnięcia wojsk aż do Bugu, o wznowieniu sprawy przynależności całej Galicji Wschodniej, czyli propozycje oddania Wilna i Lwowa, a następnie utraty dzielnic zachodnich, jeszcze do Polski nie przyłączonych, wywołują głębokie oburzenie w kraju, jako próba ponownego rozbioru Polski, która musiałaby kraj doprowadzić nieuchronnie do niewoli rosyjskiej.

Pogłoski te tem mniej są dla społeczeństwa zrozumiałe, im bardziej jest ono świadome budzącej się z uśpienia siły całego narodu do wytrwałej walki o niepodległość.

Pogłoski te muszą być bez cienia wątpliwości rozwiane lub jeżeli są oparte na prawdzie, jeżeli rząd polski istotnie te haniebne warunki gotów jest uznać za drogę „ocalenia Ojczyzny", społeczeństwo musi wiedzieć kogo pociągnąć do odpowiedzialności.

Sejm wzywa rząd, aby natychmiast ujawnił wyniki zabiegów pokojowych w Spaa i swoje w tej sprawie stanowisko".

Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 15 lipca.

Na północy po zaciętych atakach kolumny bolszewickie opanowały Smorgoń, a następnie, posuwając się na południe i wschód, zajęły Oszmiany. Obecnie walki toczą się na linji rzeki Oszmianki. Gwałtowne ataki bolszewickie, prowadzone w tym rejonie na Waśnie, po bohatersku odparły oddziały litewsko-białoruskie.

Na wschodnim skraju puszczy Naliborskiej w rejonie Iwancza nasze oddziały odparły pomyślnie atak kawalerji nieprzyjacielskiej.

W rejonie na północny zachód od Słucka piechota poznańska stoczyła pomyślną walkę z pułkami drugiej dywizji strzelców bolszewickich. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Wśród jeńców, wziętych do niewoli, znajduje się komisarz brygady.

Na Polesiu na południe od jeziora Kniaź w rejonie Bielewa odparte zostały silne ataki bolszewickie, przyczem nieprzyjaciel pozostawił w naszym ręku kilkudziesięciu jeńców.

Na linji kolejowej Łuniniec-Sarny, pociąg pancerny „Piłsudczyk" posiłkowany przez oddziały piechoty, prowadząc ostry wywiad linji kolejowej, stoczył zaciętą walkę pod wsią Kolki i zmusił nieprzyjaciela do opuszczenia obsadzonych przez niego linji obronnych.

Na przedpolu Styru drobne utarczki. Silne ataki bolszewickie na Łuck w rejonie Tereuno i Zydyrji zostały odparte. Nieprzyjaciel atakujący Tereuno wycofał się na wschód, ścigany przez nasze oddziały. Walki w rejonie Dubna i Strzeniećca, rozpoczęte dnia 14-go b. m., trwają w dalszym ciągu.

Oddziały nieprzyjaciela, które pod naszym naporem uciekły z Dubna, przechodzą do zaciętych kontrakcji.

Na południe od tego rejonu nieprzyjaciel bezustannie i z uporem atakuje nasze pozycje pod Wyszgorodkiem.

Zastępca szefa sztabu general.
Kuliński, gen. ppor.

Rada wojenna w Kijowie.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Paryż, 15 lipca: „Le Temps" donosi: W Kijowie odbyła się w tych dniach rada wojenna, w której wzięli udział: gen. Brusiłow, rozmaici generałowie czerwonej armji i komisarze Rakowskij, Manuilskij i Podwojskij. Po naradzie gen. Brusiłow w towarzystwie tych trzech komisarzy, którzy nie odstępują go ani na krok, udał się na front polski.

Rosja a Litwa.

Berlin, 14 lipca. Według radjotelegraficznej wiadomości, został zawarty pomiędzy sowietami a Litwą układ pokojowy, mocą którego miałaby ta ostatnia wejść w posiadanie obszaru z Wilnem i Grodnem.

Kopenhaga, 14 lipca. Na prośbę Litwy, aby wojska bolszewickie wstrzymały marsz przez obszar litewski, nie nadeszła dotychczas odpowiedź. Wojska sowieckie, stojące obok Dynaburga, są jednak bierne wobec litwinów.

Prasa czeska o kwestji cieszyńskiej.

Praga, 15 lipca. (PAT). Cała prasa czeska zajmowała się dziś kwestją cieszyńską. Pisma naogół wyrażają się umiarkowanie. „Narodni Listy" piszą: Musimy jedynie oświadczyć, że trwamy przy przeprowadzeniu plebiscytu i odrzucamy każde inne rozwiązanie. Nie możemy narażać się na niebezpieczeństwo, by Śląsk miał być podzielony.

„Czeskie Słowo" pisze: Koalicja postępuje dnostronnie, wbrew woli parlamentu i całego narodu. Ponosi ona zatem całą odpowiedzialność.

„Prawo Lidu" pisze: Rozstrzygnięcie sprawy cieszyńskiej nie może nas uspokoić. Czechosłowacja trwa na stanowisku przeprowadzenia plebiscytu. Nie można zgodzić się poglądom konferencji w Spaa, jakoby plebiscyt nie mógł się odbyć.

Organ ministra Benesza „Czas" pisze: Kwestja cieszyńska jest obecnie w stadjum takiem, jakiem znajdowała się na początku. Obecnie wiemy, że będzie ona najlepiej załatwiona.

Amunicja dla Polski w Gdańsku.

Gdańsk, 15 lipca (PAT) Organ niezależnych socjalistów „Das Freie Volk" donosi, że do portu gdańskiego przybyło kilka okrętów z amunicją dla Polski. Dziennik wzywa robotników portowych aby odmówili wyładowania okrętów, gdyż amunicja jest przeznaczona do walki z Rosją sowiecką.

Termin plebiscytu na Górnym Śląsku.

Gdańsk, 15 lipca. (PAT) Tutejsze dzienniki donoszą, że rząd polski otrzymał nie oficjalnie zawiadomienie, że plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się w końcu września a najpóźniej w początkach października r. b.

Kwestja żydowska.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Znany działacz sjonistyczny dr. Nossig, od paru miesięcy czynił zabiegi celem ugodowego uregulowania sprawy żydowskiej i powołania do życia Komitetu międzypartyjnego dla spraw żydowskich.

Wczoraj wreszcie z inicjatywy i pod przewodnictwem p. Władysława Grabskiego odbyła się konferencja międzyklubowa, na której obecni byli ministrowie spraw wewnętrznych i oświaty, przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych i zagranicznych, ze sejmu posłowie: Osiecki, Buzek, Starkiewicza, ks. Starzyński, ks. Maciejewski, Barlicki, Wróblewski, Kosmowska, Starowiejski, Opala, Stanisław Grabski, Grynbaum, Hartglas, Halpern, Szyper i Hirszgorn, oraz pp. dr. Nossig i Prilucki.

Konferencja miała na celu złagodzenie gwałtownych form ruchu antysemickiego, pohamowania tonu prasy antysemickiej, rewizję ustaw, dekretów i praktyk, które ludność żydowska uznaje za krzywdzącą, a z drugiej strony większe solidaryzowanie się ludności żydowskiej ze sprawami krajowemi.

Na konferencji wczorajszej zdecydowano, że rząd dla osiągnięcia tych celów powoła w najbliższych dniach Komisję mieszaną i ustali program działalności na najbliższą przyszłość.

Kryzys parlamentaryzmu.

Działacze demokracji polskiej, którzy powrócili ze zjazdu związku kontroli Demokratycznej ogłosili sprawozdanie z obrad, które tam toczyły się. Sprawozdanie to zawiera wiele ciekawych szczegółów. Świadczy przedewszystkiem o tem, że społeczeństwa zachodnio-europejskie myślą o zapobieżeniu bolszewizmowi w drodze rozsądnych i w porę przeprowadzonych reform. Widać to zresztą z samej nazwy organizacji, której zjazd odbył się w Genewie. Bo, czemże jest — kontrola demokratyczna? Jest oczywiście jednym ze sposobów naprawy ustroju parlamentarnego, który doznał, powiedzmy to sobie szczerze, zupełnego fiaska w czasie wojny. Parlamenty wszystkich państw w czasie wojny i, obecnie, w czasie tak zwanej jej likwidacji, wykazały zupełną bezsilność, o ile chodziło o twórczy czyn, odgrywały pewną rolę, jako narzędzia demokracji poważnej, państwowej na rzecz decyzji, powziętych już przez rząd, lub przez zamierzonych, nabierały zaś największego znaczenia, kiedy, stwarzały kryzysy polityczne, obalając ten lub ów rządzie na większości Izby oparty.

Tak było u nas, ale, pocieszmy się, tak było i we Francji i w Niemczech. A więc tylko w chwilach spełniania funkcji kontroli demokratycznej nabierały parlamenty znaczenia, wagi i siły, pozatem były to wytwórnie mniej lub bardziej udatnego ale zawsze zupełnie jałowego krasomówstwa. Jeżeli mniej od innych izb doznała szwanku względem swego autorytetu angielska izba gmin, to tylko dlatego, że najobszerniej wykazywała funkcję kontroli demokratycznej korzystając z prawa zapytań indywidualnych, z którego angielscy „kommonerzy" korzystali nader obficie odbierając odpowiedzi rządowe angielskich mężów stanu bardzo mało co wyjaśniają, czasem nawet i nie tłomaczą, jednakże same pytania rzucają nieraz tak ciekawe światło na sytuację, że zasada demokratycznej kontroli jest w nich do pewnego stopnia urzeczywistniana.

Bankructwo parlamentaryzmu jest pomimo to powszechne i to jest jedna z najzupełniej niespodziewanych konsekwencji wojny.

Bolszewizm wyciągnął z tego najbardziej krańcowe konsekwencje i choć w swoim czasie grupa Lenina w socjal-demokracji rosyjskiej nie miała nic przeciw Konstytuancie, to jednak od stycznia 1918 roku, kiedy rząd sowiecki rozpędził z pomocą marynarzy konstytuantę Wszechrosyj.

od tej chwili nie odszedł od swego stanowiska negatywnego względem parlamentaryzmu.

Instyktownie jednak czując potrzebę zastąpienia czemś tej instytucji i zrealizowania zasady kontroli demokratycznej zorganizował i powołał do życia słynne sowiety, które mają być właśnie surogatem owej kontroli (surogatem, dodajmy zresztą, w bardzo kiepskim gatunku).

O tej więc kontroli demokratycznej mówiono na zjeździe w Genewie. Do jakiego stopnia jest to sprawa pilna i aktualna dla Polski, dowodem najlepszym jest moment obecny. W chwili dla państwa krytycznej i groźnej, w momencie, decydującym o przyszłości, narada przedstawicieli klubów Sejmowych doszła do wniosku, że jedyne i najlepsze, co Sejm może zrobić w chwili obecnej to rozejść się jaknajśpieszniej. Nawet kluby najgoręcej broniące słynnego suwerenitetu Sejmu, tym razem, nie nalegały i pogodziły się z koniecznością zawieszenia na czas pewien obrad w gmachu przy ulicy Wiejskiej. Dodajmy odrazu, że tak stało się wcale nie dlatego, że Sejm nasz składa się w znacznej ilości z włościan, a przedewszystkiem dlatego, że właśnie w chwili najcięższej najłatwiej i najboleśniej ujawnia się bezsilność.

Siłę tego rodzaju instytucji dać może tylko rozsądnie stosowane prawo kontroli demokratycznej.

Z tego prawa Sejm, z wyjątkiem nielicznych grup, zrobił użytek tylko dla wniosków demonstracyjnych, tudzież dla szeregu spraw lokalnych. Po za to większość sejmowa nigdy nie wyjrzała. Gdy przyszła więc godzina próby, Sejm okazał się zbytecznym.

Wiąże się to bezpośrednio z drugą sprawą, poruszoną na tejże naradzie genewskiej, ale nieurzędowo. Delegaci angielscy z p. Morrelem na czele bardzo interesowali się przebiegiem krwawych zapasów polsko-moskiewskich i stawiali przytem taką tezę: Polsce dopomoglibyśmy, gdybyśmy wiedzieli, że nie jest ona państwem nawskroś reakcyjnem, za jakie ją mamy.

Jeżeli w Anglji wśród światłych demokratów mogą panować dotąd takie przesądy, to jest to wynikiem wprawdzie do pewnego stopnia akcji oszczerczej wrogów Polski, ale do pewnego stopnia też i działalności naszego parlamentu. W tych dniach kończy się druga sesja tej naszej Konstytuanty, do konstytucji jeszcze b. daleko, a spór się toczy o takie sprawy, iż budzić może podejrzenia o reakcyjność.

Podejrzenia te są jednak niesłuszne, budzi jej ten ogólny wszechświetny kryzys parlamentaryzmu, który dotknął nietylko Polskę, ale i jej sąsiadów i aljantów. Trzeba szukać wyjścia z tego kryzysu jaknajprędzej, odrzucając uproszczone lekarstwo w postaci sowdepów. **St. Gr.**

Bolesław Prus, nauczyciel narodu, kazał nam kochać Ojczyznę czynem.

Taki czyn masz przed sobą: kup Pożyczkę Odrodzenia Polski!

Z Konwentu senjorów.

Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia konwentu senjorów. Omawiano zajście, wywołane we środę przy wniosku „Wyzwolenia" w sprawie ujawnienia warunków rozejmu. W czasie obrad wszyscy posłowie z wyjątkiem ks. Lutosławskiego wypowiedzieli się przeciwko zbyt dyskrecjonalnemu traktowaniu przez marszałka przepisów regulaminu, dotyczących wniosków nagłych. Co się zaś tyczy wniosku, który zajście wywołał, to grupa „Wyzwolenia" zrzekła się ponownego wnoszenia go na plenum.

Na tychże posiedzeniach konwentu zdecydowano ferji sejmowych formalnie nie urządzać wobec powagi chwili, natomiast posiedzenia narazie zwolywać rzadziej.

Konferencja w Spaa.

Paryż, 15 lipca. (PAT). Radjo. Co do przypuszczalnych wyników konferencji w Spaa pisze „Matin", że w kwestji węglowej porozumienie jeszcze nie zostało osiągnięte. Co się tyczy odszkodowania, to ustalenia sumy spodziewać się nie można. Millerand nie chce mówić nawet o tem, dopóki eksperci nie wypowiedzą się w kwestjach zasadniczych, a w szczególności co do rocznych rat i gospodarczej pomocy w odbudowie.

Lion, 15 lipca. (PAT). Radjo. Komunikat oficjalny konferencji z dnia 13 lipca b. r. Plenarne posiedzenie otwarte zostało o godz. 5,30. Doktór Simons dał definitywną odpowiedź w kwestji węglowej. Obstawał on przy konieczności otrzymania przyzwolenia od przedsiębiorców i górników na zwiększenia produkcji i polepszenie aprowizacji. Zobowiązanie rządu dostarczenia większego tonażu bez takiego przyrzeczenia mogłoby doprowadzić do rewolty. Propozycje niemieckie są w tych warunkach następujące: 1) Począwszy od października 1920 roku 56,000 ton za dzień roboczy, czyli miljon 400 tysięcy ton miesięcznie. 2) Począwszy od października 1921 roku 68,000 ton na dzień roboczy, czyli 1,700,000 ton miesięcznie i to pod warunkiem, że będzie można ulepszyć aprowizację i udzielić lepszych mieszkań górnikom. Simons oświadczył, że hypoteka, którą Francja, Włochy i Belgja posiadają na węglach niemieckich na podstawie traktatu pokojowego, moglaby być lepiej zabezpieczona, gdyby odstąpiono od plebiscytu na Górnym Śląsku, poprzestając na umowie górniczej z państwami interesowanymi, to znaczy z Polską i Czechami.

De la Croix oświadczył, że odpowiedź dr. Simonsa jest czemś zupełnie nieoczekiwanem i wytwarza ciężką sytuację. Koalicja, wzywając Niemcy do Spaa, dowiodła poważnej chęci umiarkowanego traktowania sprawy i dążenia do współpracy. De la Croix przypomniał klauzulę traktatu, który się odnosi do kwestji węglowej (8,250,000 ton miesięcznie) i redukcję, dokonaną przez komisję reparacyjną (2,400,000 ton). De la Croix podkreślił pojednawczy nastrój koalicji, która okazała gotowość poznania niemieckich wywodów i propozycji. Wobec stanowiska rządu niemieckiego jednak, stanowiska, które nie zgadza się z traktatem pokojowym, ani z programem komisji reparacyjnej, lecz stawia propozycje zupełnie niewystarczające. Konferencja niema wcale racji bytu. Sprzymierzeni muszą na razie badać wyniki tego stanu rzeczy. Marszałek Foch i prezydent Wilson zostali zawezwani do jaknajśpieszniejszego przyjazdu na konferencję.

Paryż, 15 lipca. (PAT) Radjo. „Temps" donosi ze Spaa, że wczoraj wieczorem przyszło do starcia między niemcami a belgijczykami w kawiarni, w której schodzą się dziennikarze i delegaci niemieccy. Muzyka grała angielski hymn narodowy. Jeden z niemców śpiewał przytem po niemiecku. Oficer belgijski oburzony zachowaniem się niemców, uderzył korespondenta Biura Wolfa spicrutą. Publiczność również zareagowała na zachowanie się niemców i zmusiła ich do opuszczenia kawiarni.

Sprawa węgla niemieckiego.

Nauen, 15 lipca. (Pat). Radjo. W sprawie węglowej, która w Spaa zaostrzyła się nadzwyczajnie i grozi zerwaniem rokowań, gazety niemieckie wszystkich kierunków politycznych zgodnie żądają, aby rząd niemiecki nie zgodził się na żadne dalsze ustępstwa, gdyż proporcje niemieckie polegają na opinji rzeczoznawców wszystkich organizacji górniczych i stanowią maksimum tego, co górnicy niemieccy są w stanie wyprodukować.

Rewolucja w Boliwji.

POLDHU, 15 lipca. (Pat). Radjo. Depesza z La Pax donosi, że rząd boliwijski został obalony przez rewolucjonistów. Przywódca republikański Shawedra objął urząd prowizorycznego prezydenta.

Japończycy obsadzają Sachalin.

Wiedeń, 15 lipca. Z Tokio donoszą, że rząd japoński wydał oficjalny komunikat, w którym powiada, że wobec wymordowania japońskiej kolonji i załogi w Nikołajewsku, w maju bieżącego roku i wobec tego, że w Rosji niema odpowiedzialnego rządu, od któregoby można zażądać satysfakcji, Japonja, w celu strzeżenia honoru narodowego, obsadzi odpowiednie punkty rosyjskiej wyspy Sachalin, aż do czasu, kiedy w Rosji powstanie rząd prawowity.

Bonar Law o propozycjach, przysłanych sowietom.

Chorsea, 15 lipca. (Pat). Rad. Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski oprócz propozycji natychmiastowego zawieszenia broni z Polską, zaproponował rządowi sowietów także zawieszenie broni z gen. Wranglem. Na zasadzie, że gen. Wrangel wycofa się na Krym i zobowiąże się do przestrzegania strefy neutralnej na czas zawieszenia broni. Gen. Wrangel będzie zaproszony do Londynu na dyskusję w sprawie przyszłości jego wojska i osób, które pozostają pod jego opieką, jednakże nie jako członek konferencji. O ile rząd sowiecki nie zgodzi się na zawieszenie broni z Polską na warunkach podanych, rząd angielski udzieli Polsce jaknajdalej idącej pomocy.

Sytuacja Węgier.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Wiedeń, 15 lipca. Dowiadujemy się, że na Węgrzech wzmogła się w ostatnich czasach akcja monarchiczna. Jako kandydatów do tronu wymieniają: ex-cesarza Karola, arcyksiążąt Ottona i Józefa.

Dowiadujemy się także, że układy o zniesienie bojkotu Węgier, prowadzone z międzynarodowym związkiem zawodowym, zostały zerwane.

Petlura naczelnikiem państwa ukraińskiego.

Donoszą z Kamieńca Podolskiego, że władze cywilne zarządziły ewakuację rodzin urzędniczych. Częściowa ewakuacja również została przeprowadzona, tem niemniej województwo podolskie w zmniejszonym składzie na czele z wojewodą B. Kraczkiewiczem pozostaje na miejscu. Rząd ukraiński z prezesem rady ministrów p. Prokopowiczem i przedstawicielem zarządu cywilnego ziem Wołynia i frontu podolskiego T. Zagórskim pozostają nadal w Kamieńcu. Do miasta przybył główny ataman Petlura, oraz dowódca armji ukraińskiej Omeljanowicz-Pawlenko.

Ataman Petlura ogłosił się naczelnikiem państwa ukraińskiego, zaś Omeljanowicz Pawlenko naczelnym wodzem wszystkich wojsk ukraińskich.

Wśród ukraińskiej ludności panuje nastrój podniosły: postanowiono bronić frontu ukraińskiego do ostatniego żołnierza. Ludność wiejska jest w znacznej mierze po stronie wojsk Omeljanowicza-Pawlenki, wobec czego nie jest rzeczą wykluczoną akcja wsi ukraińskich w łączności z armją ukraińską przeciwko bolszewikom.

Częściową ewakuację urzędów cywilnych przeprowadza zastępca wojewody podolskiego T. Krzyżanowski, który obecnie znajduje się w Stanisławowie.

Kongres „Trade Union'ów" angielskich.

Paryż, 15 lipca. (PAT) Radjo Kongres „Trade Union", który odbył się wczoraj w Londynie zajął się czytaniem jakich środków mogą użyć organizacje robotnicze, aby przyspieszyć rozwiązanie kwestji irlandzkiej.

Zgłoszono trzy wnioski: 1) wniosek kolejarzy, aby zwrócić się do ludu irlandzkiego angielskiego z propozycją zawieszenia broni. Wojsko angielskie ma być z Irlandji wycofane. Irlandja otrzyma parlament na tych samych prawach, co parlamenty wszystkich dominiów; 2) wniosek przedstawiony przez górników, żądający natychmiastowego zaprzestania fabrykacji amunicji, służącej do walki przeciwko irlandczykom i rosyjskim bolszewikom i domagający się wycofania wojsk z Irlandji pod groźbą strejku generalnego; 3) propagowany przez pocztowców wypowiada się, również za natychmiastowem usunięciem wojsk angielskich z Irlandji i za przyznaniem ludowi irlandzkiemu prawa samostanowienia.

W głosowaniu odrzucono rezolucję górników i pocztowców, przyjęto natomiast wniosek kolejarzy z poprawką tego rodzaju, że jeżeli rząd nie zechce wycofać wojsk z Irlandji i zaprzestać wyrobu amunicji do walki z irlandczykami i rosyjskimi bolszewikami, to ogłoszony zostanie strejk generalny.

Nowiny w kilku słowach.

„Matin" dowiaduje się, iż Krassin przybędzie do Londynu z początkiem przyszłego tygodnia w towarzystwie nowych członków.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od wł. spr. sejm.).

Na wczorajszem posiedzeniu zdecydowana została dosyć szybko bez dłuższych rozpraw ustawa, którą w krótkości nazwać można „Ustawą" o wykonaniu reformy rolnej z dnia 10 lipca". Sprawa przeszła gładko wobec tego, że uprzednio doszło do porozumienia pomiędzy klubami. Głosowanie było jednomyślne.

Mówca generalny w sprawie tej ustawy, poseł Kiernik, zakończył swój referat patrjotycznem wezwaniem, aby przedewszystkiem kraj cały stanął w obronie tej ziemi, o której podziale mówi dana ustawa. **St. Gr.**

Przebieg posiedzenia.

—z—

Po odczytaniu interpelacji marszałek wygłosił następujące przemówienie:

Muszę zacząć od tego, iż nie mogę przejść do porządku dziennego nad wczorajszą ohydną sceną, którą zakończyło się posiedzenie. Stwierdzam niniejszym, że p. Poniatowski, jakkolwiek został mu głos odebrany, po dwukrotnem wezwaniu nie zszedł z trybuny, lecz przemawiał dalej do zakończenia posiedzenia. Gdyby nie smutne położenie Ojczyzny naszej użyłbym ostatecznego środka, który mi przysługuje według regulaminu. Postawiłbym wniosek o wykluczenie p. Poniatowskiego z 30 posiedzeń. Mam jednak nadzieję, że apel do patrjotyzmu p. Poniatowskiego i jego towarzyszy będzie bardziej skuteczny, ale muszę zapewnić na przyszłość, że dopóki na tym miejscu stoję, to do podobnych scen nie dopuszczę.

Przystąpiono do obrad o likwidowaniu majątków prywatnych. (Ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto).

Przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej w sprawie wniosku p. Buska o statucie organicznym Województwa Śląskiego. Referent p. Buzek oświadcza: Niniejsza ustawa jest poniekąd odpowiedzią na ustawę niemiecką; chodzi tu o uzanowanie tych odrębności, które zbiegiem czasu spotkamy na Śląsku.

Następny mówca wiceminister Wróblewski oświadcza, że rząd z radością przystępuje do inicjatywy Izby, która zapewnić ma braciom naszym na Śląsku Górnym i Cieszyńskim należytą obronę i starżki interesów w obrębie jednej i niepodzielnej Rzeczypospolitej. Chodzi tu o ułożenie takiego przyszłego współżycia, by ludność obu Śląsków mogła znaleźć w Polsce warunki najlepsze do rozwoju. Wotum Sejmu będzie dowodem zaufania, jakie Polska żywi do tych swoich synów, których powrotu do Ojczyzny wygląda z największym utęsknieniem.

Po przemówieniach pp. Kędziora, Zygmunta Seydy, oraz referenta p. Buzka ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

P. Osiecki przedstawił sprawozdanie o projekcie rządowej ustawy zakazującej wywozu kruszców szlachetnych w monetach, sztabach, wyrobach, oraz stanie nieprzerobionym. Izba w drugim i trzecim czytaniu ustawę przyjęła.

Nastąpiło ustne sprawozdanie komisji budżetowej i administracyjnej o wniosku naglym p. Bardla. W sprawie zabezpieczenia bytu rodzinom osób pełniących służbę wojskową ochotniczą lub obowiązkową. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisji rolnicznej o wniosku p. Witosa w sprawie ustawy o wywłaszczeniu i przymusowym zakupie ziemi na parcelacje, oraz o projekcie rządowym w sprawie utworzenia zapasu ziemi na wykonanie reformy rolnej.

Zabiera głos p. Kiernik. Ustawa obecna jest dowodem, że sprawa reformy rolnej wyszła z dziedziny teoretycznych zagadnień i weszła na pole praktycznego zastosowania.

Ustawa niniejsza zadaje kłam zarzutom, jakoby Polska była państwem reakcyjnem szlacheckiem, albowiem stawia podwaliny do budowania nowej Polski ludowej. Różnice jakie się pojawiły w budowaniu ustawy zostały niemal w całości na drodze porozumienia wszystkich klubów usunięte. (Brawo).

Zwracam się z apelem do tych wszystkich, którzy mają dzisiaj tę ziemię ująć w swoje ręce. Państwo oddaje ziemię, oddaje to, co najlepszego w ręce szerokich rzesz włościańskich, ea na nich spoczywać musi obowiązek, ażeby tej ziemi nie oddali, ażeby swoją piersią jako karmicielki swej broni i obronili (Brawa).

—x—

Warszawa.

Zawieszenie pisma żargonowego.

(w) Z rozporządzenia komisarza rządu na m. stoł. Warszawę na zasadzie art. 2 ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego podczas wojny zawieszono pismo żargonowe pod tyt. „Buser Arbeiter Zeitung" za agitacje przeciwpaństwowe wyrażone w artykule „Redakcja śmieje się".

Na służbie Ojczyzny.

Rada obrony państwa.

Wczoraj odbyło się trzecie z kolei posiedzenie Rady obrony państwa. Z powodu nieobecności Naczelnika państwa przewodniczył prezydent ministrów p. Grabski.

Odezwa biskupów polskich.

Biskupi polscy: kardynał Dalbor, Kakowski, Teodorowicz i inni ogłosili odezwę do całego świata, w której wzywają nie o pomoc finansową lub w amunicji, ale o modły do Boga, gdyż Polska jest ostatnią barjerą, która broni świat cały od zbrodniczej działalności międzynarodowego związku, zwanego bolszewizmem.

Odezwa Ligi Akademickiej.

Do młodzieży ludu pracującego miast i wsi!

Rada Obrony Państwa, powołana przez Sejm, Naczelnika Państwa i Rząd, by w ciężkiej dla Rzeczypospolitej chwili, jako Władza Najwyższa, decydować o wojne i pokoju, wydała do całego Narodu odezwę — rozkaz: Ojczyzna w niebezpieczeństwie, granice Rzeczypospolitej zagrożone, wróg u progu Polski. Niech wszyscy, jak jeden mąż zaciągną się do szeregów, by z takim trudem zdobytą niepodległość ratować.

Młodzież akademicka rozkazowi temu natychmiast się poddała. Wykłady we wszystkich uczelniach zostały przerwane; akademicy w zrozumieniu powagi chwili i poczucia obowiązku stanęli do szeregu.

Ale nas akademików jest garstka. Za wątłe są siły nasze, byśmy sami sprostać mogli wielkiemu zadaniu.

Tylko potężny wysiłek całego narodu może dziś niepodległość naszą ocalić i uratować kraj cały od niewypowiedzianej klęski i zniszczenia, dlatego też do was, młodzieży ludu pracującego miast i wsi, zwracamy się dzisiaj z wezwaniem: Do broni za całość i niepodległość Ojczyzny!

Lud robotniczy i włościański stanowi najliczniejszą część Narodu. Ty-ko lud swem potężnym ramieniem potrafi wesprzeć skutecznie zagrożony przez wroga gmach naszej wolności.

Armja nasza, wśród której bohatersko walczy tylu waszych braci, z nadludzkim wysiłkiem wzmaga się z przeważającemi siłami najezdzcy. Obowiązkiem więc Waszym stanąć natychmiast u ich boku. Niech zapał Wasz pobudzi obojętnych i opieszałych.

Do broni! Polska czeka, aby każdy spełnił swój obowiązek.

Liga Akademicka Obrony Państwa.

Nauczycielstwo szkół polskich średnich i wyższych.

Nauczycielstwo polskich szkół średnich w Łodzi, zebrane w dniu 14 lipca w lokalu koła łódzkiego T. N. S. W., uchwaliło oddać się do dyspozycji władz wojskowych.

Aby ułatwić kolegom i koleżankom zapisanie się bądź do służby w armji czynnej, bądź do ochotniczej służby pomocniczej w urzędach wojskowych, postanowiono otworzyć biuro rejestracyjne w lokalu koła łódzkiego T. N. S. W. Biuro czynne jest codziennie od 10—12 i od 5—7.

W Łodzi.

Zebranie komitetu wykonawczego Obrony Państwa.

Wczoraj w urzędzie województwa łódzkiego odbyło się posiedzenie komitetu wykowczego, na którem obecny był delegat generała Hallera p. Nowicki. Informował on zebranych o akcji komitetu na gruncie Warszawy i technicznej stronie komitetu. Sprawa ta wywołała dyskusję, podczas której delegat Nowicki udzielał szczegółowych objaśnień na wszelkie pytania.

W skład komitetu wykonawczego wchodzą: przedstawiciel miasta prez. Rżewski, duchowieństwa ksiądz prałat Tymieniecki, włościaństwa Cyrański, z partji „Wyzwolenie", ziemiaństwa M. Horodyński, przemysłu Maurycy Poznański, handlu dr. Konic, prawnik Rossman, sądownik prokurator Prycz, lekarz dr. Skulski, technik vacat, stronnictwa P. P. S. Klimaszewski, stronnictwa N. P. R. Sadoczyński, chrześciańskiego stronnictwa „Praca" W. Roszkowski, Narodowe Zjednoczenie Ludowe Józef Wolczyński.

Z pośród komitetu wykonawczego wybrano prezydjum, co którego weszli: wojewoda Antoni Kamieński, ksiądz prałat Tymieniecki, prezydent Aleksy Rzewski, rejet Kazimierz Rosman i Sadoczyński.

Łódzki inspektorat armji ochotniczej.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna czynności w Łodzi inspektorat armji ochotniczej, znajdującej się pod dowództwem generała Hallera Szefem inspektoratu łódzkiego jest pułk. Zienkiewicz. Godziny przyjęć od 9—11 i od 5—6. Inspektorat mieści się przy Al. Kościuszki № 4, trzecie piętro.

Mianowanie pełnomocnika na województwo.

Generał Haller mianował na województwo Łódzkie pełnomocnikiem obywatelskiego komitetu wykonawczego armji ochotniczej wojewodę Antoniego Kamieńskiego.

Wojewoda Kamieński, stosownie do swojej władzy, zamianuje Radę Wojewódzką. Ponieważ akcja ta na terenie województwa jest już rozpoczęta i zorganizował się już wojewódzki komitet, to na dzisiejszem posiedzeniu komitetu wykonawczego wojewódzkiego nastąpi tylko zmiana tytułu komitetu na Radę.

Pensje dla urzędników-ochotników.

W związku z uchwałą walnego zgromadzenia pracowników miejskich w sprawie zaciągu do armji ochotniczej magistrat postanowił wypłacać pracownikom wstępującym do szeregów armji ochotniczej:

1) pobory za czas przepracowany;

2) trzecią ratę 75 proc. dodatku drożyźnianego;

3) jednorazowy zasiłek w wysokości: a) jednomiesięcznej pensji dla urzędników etatowych, b) czterotygodniowej pensji dla nieetatowych, c) dwudziestopięciodniowego zarobku dla pracowników dziennych.

Niezależnie od powyższego. w razie jeżeli w danym wydziale koledzy zastąpią ochotników w tym stopniu, że angażowanie zastępców okaże się zbyteczne, magistrat postanowił wypłacać ochotnikom armji czynnej, zaliczonym do kateg. AA. oraz sanitarjuszkom w czołówkach 1) żonatym (mężatkom) i utrzymującym rodzinę—całkowite dotychczasowe pobory; 2) kawalerom (pannom) — 50 procent poborów, oraz 3) oficerom—różnicę między gażą oficerską a pensją pobieraną w zarządzie miejskim.

Fundusz powstały wskutek wypłacania kawalerom i oficerom tylko części wynagrodzenia, obrócony zostanie na wypłatę pensji dla zastępców. Gdyby fundusz ten nie pokrywał wydatków, ponoszonych na utrzymanie personelu zapasowego, wyżej wymienione zasiłki musiałyby uledz odpowiedniej redukcji.

Magistrat postanowił jednocześnie, że pracownicy miejscy, idący do wojska z poboru, otrzymują jednorazowo: 1) pobory za czas przepracowany, 2) trzecią ratę 75% dodatku drożyźnianego, 3) wynagrodzenie za przysługujący a niewykorzystany urlop, oraz 4) jednorazowy zasiłek w wysokości połowy miesięcznej pensji dla urzędników etatowych, dwutygodniowej dla nieetatowych i dwunastodniowego zarobku dla pracowników dziennych.

Postanowienie lekarzy.

W lokalu Stow. techników (Andrzeja 3) odbyło się zebranie członków Związku lekarzy Państwa Polskiego, Stow. lekarzy polaków i łódzkiego Tow, lekarskiego, celem rozważenia sprawy, będącej w związku z odezwą Naczelnego Wodza.

B. P.
Marja Helena z Brzezińskich
ZARZEWSKA
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła w Poznaniu d. 13 lipca r. b. przeżywszy lat 54.
O czem zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w smutku
Mąż i dzieci.
Dzień i godzina pogrzebu będzie ogłoszona w klapsydrach.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu dr. A. Tomaszewski, zaprosiwszy do stołu prezydjalnego prezesa Tow. lekarskiego dr. Sterlinga i przedstawiciela Stow. lekarzy dr. Garlińskiego, oraz dr. Knichowieckiego jako sekretarza.

Po dyskusji uchwalono: stwierdzając, że połowa z górą lekarzy w Łodzi służy już w wojsku, zebrani postanawiają: 1) wszyscy lekarze w wieku do lat 50-ciu zrzekają się swych praw, wynikających z racji zajmowanych przez nich stanowisk w urzędach i instytucjach cywilnych i oddają się do dyspozycji władz wojskowych za pośrednictwem odnośnych władz, 2) lekarze w wieku do lat 50 zwolnieni z powodu choroby, a jednakże zajmujący się praktyką lekarską, oraz lekarze ponad lat 50 oddają się do dyspozycji Czerwonego Krzyża, oraz instytucji komunalnych.

Nadto postanowiono dalej zapisywać się na pożyczkę Państwową na wyższe sumy niż dotychczas i prowadzić w tym kierunku agitację.

Ewangelicy dla żołnierza polskiego.

Dnia 13 lipca odbyło się posiedzenie obu kolegjów kościelnych zborów ewangielickich św. Jana i św. Trójcy, oraz wydziałów zborowych w sali misyjnej św. Jana i św. Trójcy. Posiedzenie zagaił ks. pastor Dietrich, którego wybrano na przewodniczącego, i wskazał w zrozumieniu obecnej chwili dziejowej na obywatelski obowiązek obu zborów ewangielickich przyczynienia się według sił i możności do ulżenia niedoli rannych żołnierzy polskich, poczem postawił wniosek utworzenia dla obu zborów ewangielickiego komitetu dla niesienia pomocy rannym żołnierzom polskim", na co obecni jednogłośnie się zgodzili. Celem komitetu będzie ufundowanie bezpłatnych łóżek dla rannych żołnierzy w ewangielickim domu miłosierdzia przy ulicy Północnej, zasilanie funduszów polskiego Czerwonego Krzyża, praca około sporządzenia dla rannych żołnierzy bielizny etc. Celem należytej organizacji wybrano 4 sekcje, a mianowicie 1) sekcję finansową; 2) sekcję pracy; 3) sekcję sanitarną i 4) sekcję gospodarczą.

Rezolucja Związku felczerów w Łodzi.

Felcerzy zebrani w liczbie 60-ciu w dniu 13 b. m. postanowili:

1) Oddać się dyspozycji władz wojskowych w charakterze felczorów; 2) podpisać Pożyczkę Odrodzenia, na sumę 32,500 mk; 3) utworzyć kasę zapomogową dla rodzin członków, pozostających na służbie czynnej w armji polskiej; 4) felczerów nieobecnych na posiedzeniu zawiadomić o obowiązku zakupienia Pożyczki Odrodzenia, począwszy od 500 mk. wzwyż; 5) zająć się energicznem jednaniem członków dla Czerwonego Krzyża Polskiego.

Łódź.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, które zagaił radny A. Remiszewski.

W dłuższem przemówieniu przewodniczący scharakteryzował obecne położenie Polski, konieczność walki narodu polskiego, którego dążeniem było zawsze zdobyć niepodległość. Naród polski musi obecnie skupić swoje siły ideowe i fizyczne, aby przeciwstawić się imperjalizmowi ze Wschodu. — W końcu swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć żołnierza polskiego i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, pochwycony przez wszystkich radnych.

Radny L. Kern oznajmił, iż głównym celem zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej jest powzięcie rezolucji w związku z odezwą Rady Obrony Państwa, poczem odczytał przygotowaną rezolucję treści następującej:

„Wobec wypadków na Wschodzie, zagrażających Państwu Polskiemu ze strony imperjalizmu rządu sowietów, Rada Miejska m. Łodzi stwierdza, iż naród polski wywalczywszy niepodległość swoją w walce zbrojnej z najazdem odeprze wroga, broniąc granic i zagrożonej Niepodległości.

Przedstawicielstwo ludności m. Łodzi w reprezentacji Rady Miejskiej zaznacza, iż zdolnym do wywołania nazewnątrz niespożytych sił narodu naszego i zorganizowania akcji zbrojnej w celu samoobrony jest jedynie Rząd robotniczo-włościański, którego powołania przez Sejm domagamy się.

Rezolucję powyższą większość radnych przyjęła. Przeciw domaganiu się rządu robotniczo-włościańskiego zaoponował radny Nowosielski.

Następnie przystąpiono do rozważania sprawy zapomóg dla urzędników miejskich, wstępujących do armji ochotniczej.

Przewodniczący rady Kern przedstawił wniosek magistratu, który podajemy na innem miejscu.

Wniosek magistratu, który poprzednio jako okólnik przesłany był do wszystkich wydziałów magistratu, wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos—radni Sadoczyński, Hilszer, Borysławski, Drabarek, Langleben, Kotkowski oraz wiceprezydent Wojewódzki. Zastanawiano się nad poszczególnymi punktami. Wniosek magistratu z małemi zmianami, uwzględniającemi wnioski radnych Hilszera i Borysławskiego został przyjęty.

Wiadomości bieżące.

Stan wyjątkowy.

Kierownik min. spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, na mocy którego obowiązują w powiatach: łódzkim, brzezińskim, łaskim, wieluńskim, piotrkowskim, nowo-radomskim, białostockim, sokolskim, bielskim, tomaszowskim, hrubieszowskim, chełmskim, włodawskim, bialskim, konstantynowskim, łukowskim, puławskim, siedleckim i zamojskim na okres czasu do dnia 2 sierpnia 1920 r., rozporządzenia w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego.

Wizytacja szpitali.

Delegat ministerstwa zdrowia publicznego dr. W. Gawlewski, szef wydziału hygieny miast i wsi, podczas swej niedawnej bytności w Łodzi zwiedził wojewódzki i powiatowy urzędy zdrowia, wziął udział w zjeździe przewodniczących komisji sanitarnych gminnych powiatu łódzkiego z lekarzem powiatowym, dr. Knichowieckim na czele, obejrzał szpital dla chorych zakaźnych im. małż. Konstadtów na Radogoszczu, nadto uczestniczył w posiedzeniu komisji budowy szpitala miejskiego w Łodzi.

Na posiedzeniu komisji sanitarnych za najważniejsze uznano podniesienie zdrowotności naszych wsi drogą walki z chorobami zakaźnemi, zaopiekowanie się źródłami wody do picia, rozciągnięcie pieczy nad sprzedażą artykułów spożywczych. Chcąc sprawdzis, jak rzeczy wyglądają na miejscu, p. dr. Gawłowski wspólnie z dyroktorem wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, dr. Salski zwieeził kilka gmin okolicznych (Wiskitno, Brójce, Gospodarz, gdzie eokonano oględzin mieszkań służby folwarcznej, chat i zabudowań gospodarczych, sklepów, studzien, podwórz i tp.

Naogół wrażenia wypadły dodatnio, szczególniej w porównaniu z innemi powiatami. Zwiedzono również szereg domów łódzkich robotniczych i zabudowań fabrycznych.

Na pogotowie opiekuńcze.

Ministerjum pracy i opieki społecznej nadesłało na ręce delegata swego w Łodzi, p. Lewandowskiego mk. 200,000 na rachunek sum, przyznanych przez rząd na urządzenie pogotowia opiekuńczego dla dzieci bezdomnych przy ul. Milsza 51.

Ze Stow. właścicieli nieruchom.

Pod przewodnictwem prezesa p. F. Klukowa, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi (Krótka № 4), na którem: 1) uchwalono podpisać w imieniu Stowarzyszenia z funduszu Sekcji asekuracyjnej Pożyczkę Państwową długoterminową na sumę 25,000 marek, 2) zatwierdzono bilans Stow. po dnia 1 lipca r. b., obejmujący w przychodzie i rozchodzie sumę rb. 1908, oraz mk. 156,505; 3) zatwierdzono bilans kooperatywy Stow., obejmujący w przychodzie i rozchodzie sumę mk. 96,894; 4) wobec korzystnego stanu funduszów kooperatywy postanowiono dać pod rozpoznanie zarządu kooperatywy Stowarzyszenia warunek wydzielania dla udziałowców tej instytucji 8 proc. dywidendy za ubiegłe dwa lata; 5) postanowiono zwołać w dniu 29 lipca o godz. 4 po poł. ogólne zebranie członków Stow., celem przedstawienia sprawozdania z działalności, oraz wystąpienia z wnioskiem podwyższenia składek członkowskich.

Teatr Polski.

Dziś po raz pierwszy ukaże się „Kościuszko pod Racławicami". Teatr przygotował „Kościuszkę" jaknajsumienniej. Przygotowano nową wystawę i nowe kostjumy. Część muzyczna wykonana będzie przez znany chór im. Moniuszki. „Kościuszko pod Racławicami" wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia.

Zbrojny napad.

W pobliżu lasu Widzewskiego dwaj nieznani złoczyńcy uzbrojeni w rewolwery, napadli na torze kolei Łódź-fabryczna, na patrol posterunkowy i postrzelili dwuch policjantów komisarjatu kolei fabryczno - łódzkiej — Aleksandra Najmana i Władysława Dolasińskiego.

Ciężko rannego Najmana Pogotowie odwiozło do szpitala przy ul. Drewnowskiej, Dolasińskiego przewieziono do mieszkania, jako lżej rannego.

O wypadku zawiadomiono komendanta straży kolejowej st. Łódź-Fabryczna.

Handel, przemysł i finanse.

Amerykańskie zyski wojenne.

Jedno z przedsiębiorstw naftowych w Indiana podwyższyło swój kapitał w przeciągu roku z 1 na 30 milionów dolarów, wydzielając 2,900 pr. dywidendy, jedno z przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego miało w r. z. 545 pr. nadwyżki zysku w porównaniu z r. 1915; Burns Brothera, największa firma dla sprzedaży węgla, miała w r. 1919 40 centów czystego zysku na tonie w porównaniu z 28 w r. 1916; amerykańskie towarzysto dla wyrobu lodu podwyższyło w ciągu ubiegłych czterech lat zyski swoje o 283 prc.: International Cotton Company, mając w ubiegłym roku obrót w wysokości prawie 8 milionów dolarów, sprzedało o 20 prc. mniej towaru niż w roku poprzednim, miało natomiast o 39 prc. większe zyski; nadzwyazajne zyski potężnego trustu stalowego United States Steel Corporation wyniosły w ciągu ubiegłych pięciu lat, po wypłaceniu zwykłych dywidend i po przeznaczeniu 815 milionów na ulepszenia i instalacje, blisko 500 milionów dolarów.

Całkowity zysk towarzystw amerykańskich, po zapłaceniu wszystkich podatków, wyniósł w ciągu lat 1916 do 1920 według obliczeń Wall Street Journal, organu giełdy nowojorskiej, przeszło 34 miljardy dolarów tj. rocznie 7 miliardów, przed wojną zaś, w latach 1912 do 1914 rocznie przeciętnie 4 miliardy.

Przytoczone powyżej przykłady, są dostatecznie jaskrawe i dają miarę zysków, jakie miało całe życie gospodarcze Ameryki z toczącej się w Europie wojny. Zauważyć przytem i pamiętać o tem trzeba, że zyski te stały się udziałem nietylko wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które istniały już przed wojną, lecz że może w jeszcze większym stopniu zarobiły na wojnie niezliczone rzesze spekulantów, których w Ameryce jak i nigdzie nie brak, a które istotnych swoich zysków wogóle nie ujawniają. Licząc się i z psychologją szerokich warstw, których wyrazicielem był w tym wypadku senator Capper, jakkolwiek stronnictwo jego skądinąd broniło zawsze polityki trustów, i z koniecznościami finansowemi, rząd nałożył znane, niezmiernie wysokie podatki na wszelkie nadzwyczajne zyski, osiągnięte podczas wojny.

Zrozumiałem jest wobec przytoczonych przykładów, co do wielkości tych zysków, że okazały się one dla skarbu źródłem nadzwyczaj poważnych dochodów, jak to wynika z zestawienia poniższego. Podczas kiedy w ciągu ostatniego roku przed wojną dochody podatków przyniosły ogółem 725 milionów dolarów, po uchwaleniu z chwilą przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny, nowego podatku od zysków nadzwyczajnych (excess profits) i po podwyższeniu skali podatku dochodowego, obydwie te kategorje podatków przyniosły łącznie:

w r. 1917-1918 (1.7—30.6) 2 314 m. d.
w r. 1918-1919 (1.7—30.6) 3 018 „ „
w r. 1919 (1.7—31.10) 1 052 „ „

Niewątpliwie dochody te byłyby jeszcze znacznie większe, gdyby można było również obciążyć wszelkie zyski czysto spekulacyjne, które przeważnie z powodzeniem usuwają się z pod wszelkiej kontroli podatkowej.

Akcja rządu przeciwko nadmiernym zyskom towarzystw nie ograniczyła się jednak do nakładania na nie bardzo wysokich podatków. Przeciwko jednemu z największych trustów, The United States Steel Corporation, który, jak wynika z podanych wyżej przykładów, szczególnie wielkie zyski miał podczas lat wojennych, rząd wszczął akcję sądową na podstawie antytrustowej ustawy, t. zw. Sherma's Act, żądając rozwiązania tej organizacji. Skarga rządowa była rozpatrywaną przez sąd okręgowy w New Jersey, a potem przez sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych i została obydwa razy uchyloną. Niezrażony tem rząd wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy, motywując wniosek swój głównie argumentem, że U. St. St. C. jest organizacją, obliczoną przedewszystkiem na ograniczenie konkurencji i handlu i uzyskanie przez to istotnego monopolu na rynku.

Przegląd gospodarczy.

Kronika ekonomiczna.

Urodzaj w Niemczech.

Rok 1920 jest rokiem urodzaju. Urodzaje mamy w Polsce, urodzaje są we Francji, dobrze się zapowiadają urodzaje w Ameryce, nie stanowią pod tym względem wyjątku i Niemcy.

Według informacji specjalnych pism niemieckich, sprzęt siana odbył się przy warunkach pomyślnych i dał wyniki zadowalające. Oziminy, które ucierpiały mocno na jesieni wskutek wczesnych mrozów, zapowiadają się dobrze. Jeszcze lepszy jest stan roślin strączkowych, których urodzaj będzie znacznie lepszy, niż obliczano na wiosnę.

Wobec urodzaju traw znacznie się powiększyła ilość mleka dostarczana na rynki i ceny bydła przestały iść w górę. Budzą natomiast niepokój choroby zaraźliwe, szerzące się śród bydła, a ogniskiem których są Niemcy południowe.

Ograniczenia aprowizacyjne istnieją jeszcze w Niemczech, o zniesieniu ich niema narazie mowy. Produkcja miejscowa nie pokrywa potrzeb znaczne ilości zboża trzeba sprowadzać z zagranicy, co podnosi cenę chleba.

Braku kartofli nie daje się odczuwać, ale w dalszym ciągu brak cukru, a zwłaszcza mięsa i tłuszczów. Te ostatnie przywożono z zagranicy wydawano przez całą zimę mieszkańcom po 100 gramów tygodniowo i dodatkowo raz na miesiąc jeszcze po 100 gramów.

Giełda łódzka.

Z dnia 15 lipca 1920 r.

Ruble carskie po 500 295, 305, druble dumskie po 250 56.—, 60—, franki francuskie 13.75, 14 25, dolary Stanów Zjednoczonych 160.—, 164.—, 162.—, 160.—, 5 pr. Listy Zastawne m. Łodzi 197.—, 199.—, 6 proc. obligacje m. Łodzi 79.—, 81.—, Czeki na Berlin 442.— 448.— 445.—.

Tendencja wyczekująca.

Giełda towarowa w Łodzi.

Dnia 15 lipca 1920 r.

Przędza baweln. w żądaniu tranz.

№ 20	310.—	300.—
№ 24	335.—	330.—
№ 32 podw.	435.—	435.—

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 15 lipca.

Waluty: ruble carskie po 100 298.—, 295.—, po 500 — 290.—, 315.—, 310.—; ruble dumskie po 100 — 70.50, 74.—; franki franc. 14.50, 14.75; dolary Stanów Zjedn. 157.50, 161.25, 160.50; leje rumuńskie 4.50, 4.75.

Czeki: na Paryż 14.25, 13.60; na Londyn 662.50, 670.—; na Nowy Jork 160.—, 161.75; na Berlin 430.—, 442.—, 436.—.

Akcje: Lilpopy, Rudzki i Lorenz 3050, Rudzki 3300.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—. Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86